

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Poniedziałek, 18 lipca 1949 r.

Nr 192 (205)

Dzięki wzmożonej wydajności pracy polskiej klasy robotniczej Narodowy Plan Gospodarczy został w I półroczu 1949 wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego opublikowała komunikat następującej treści:

Podstawowe zadania narodowego planu gospodarczego na rok 1949 zostały w I półroczu przekroczone. Przyczyniło się do tego znaczne wzmożenie tempa produkcji i wydajność pracy, osiągnięte między innymi w wyniku podjęcia przez klasę robotniczą Czynu 1-Majowego i Czynu dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Wprowadzenie nowego systemu płac i norm przyniosło wzrost wydajności pracy oraz płac roboczych.

Na najważniejszych odcinkach gospodarki narodowej nastąpił silny wzrost produkcji

w porównaniu do osiągnięć w I półroczu ub. roku, stwarzając pomyślne warunki, do przed-

terminowego wykonania planu odbudowy gospodarczej.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 w I półroczu kształtowało się, jak następuje:

Przemysł państwowy wykonał plan produkcji wg wartości w 109 proc. Wartość produkcji w I półroczu br. przekroczyła poziom I półroczu 1948 r. o 24 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji wg wartości jak nastę-

puje: (cyfra pierwsza oznacza procent wykonania planu na I półrocze, cyfra druga proc. wykonania planu rocznego (w nawiasie)).

Ministerstwo górnictwa i energetyki 104% (49%), Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego 109% (53%), Ministerstwo Przemysłu Lekkiego 112% (53%), Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego 109% (55%).

(Ciąg dalszy na str. 2)

Robotnicy województwa poznańskiego z oburzeniem piętnują nadużywanie zaufania wiernych DLA CELOW WROGICH NARODOWI POLSKIEMU

Wszyscy uczciwi obywatele, z oburzeniem przyjęli wiadomość o nieuczciwych praktykach rozpolitykowanej części kleru, która celem podkopania autorytetu Rządu Ludowego dopuściła się zorganizowania „cudu” w katedrze lubelskiej.

Reakcyjna klika duchowieństwa nie bacząc na szacunek dla uczu wiary, świadomym oszustwem rozpętała historię i wystawiała na szwank powagę religii, naigrzywając się dla swoich celów z wiary ludzi

uczciwych lecz często jeszcze naiwnych.

W całym woj. poznańskim po miastach i miasteczkach odbywają się zebrania, na których robotnicy fabryk i pracownicy urzędów potępiają zdecydowanie postępowanie rozpolitykowanego odłamu kleru, wykorzystującego religię dla swoich reakcyjnych celów.

CHODZIEŻ

W dniu wczorajszym załoga Fabryki Porcelany i Porcelitu po wysłuchaniu przemówień domagała się by władze położyły kres hańbiącemu widowisku w Lublinie i nie dopuściły w przyszłości do nadużywania religii dla celów obcych wierze katolickiej i wrogich państwu ludowemu.

Podobne zebrania odbyły się w powiecie chodzieskim w Hucie Szklanej oraz Tartaku Państwowym.

Dyskutanckie podkreślali, że akcja kleru dookoła zmyślonego „cudu” w lubelskim przyniosła państwu i narodowi prócz strat również wstyd, iż średniowieczne sztuczki znajdują jeszcze posłuch wśród części naiwnych obywateli.

JAROCIN

W Cukrowni Witaszycy udział w zebraniu wzięła cała załoga fabryczna. Po szczegółowym zapoznaniu się z przebiegiem zajęć lubelskich pracownicy potępiając nieuczciwy reakcyjny kler domagali się uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem na podstawie znanego oświadczenia Rządu z dnia 20 marca 1945 r.

Nagrody wartości 10 mil. zł otrzymają przodujący górnicy w dniu Święta Odrodzenia

KATOWICE (PAP). Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy w górnictwie postanowił rozdzielić w dniu Święta Odrodzenia pomiędzy czołowych przodowników pracy w górnictwie nagrody wartości 10 mil. zł. Nagrodzeni zostaną również racjonalizatorzy.

W tej samej miejscowości odbyły się zebrania pracowników Roszarni Lnu i Cegielni.

Robotnicy analizując stosunek władz kościelnych do rzekomego „cudu” stwierdzili, że biskup lubelski Kalwa nie przeszkodził tej akcji dlatego, gdyż nie chodziło mu o sprawę wiary i kościoła, a o rozpętanie hysterii i fanatyzmu dookoła „cudu”, dla akcji politycznej — antypaństwowej i wicherzycielskiej.

Załoga Kotlińskiej Fabryki Marmolady, oraz pracownicy Starostwa w Jarocinie wzięły udział w całej akcji lubelskiej kolejnego ognia wrogiej kampanii reakcyjnej, potępiają haniebne podburzanie mas, celem odwrócenia ich od twórczej pracy nad odbudową kraju.

WRZEŚNIA

Na zebraniu mieszkańców Wrześni, sprawę domniemanego „cudu” referował dr Tomaszewski.

Zebrani po dokładnym poznananiu pobudek, jakimi kierował się rozpolitykowany kler organizując widowisko w katedrze lubelskiej, stwierdzili, że odpowiedzialność za gorszące zajścia i spowodowanie niewinnych ofiar w ludziach spada na organizatorów rzekomego „cudu”.

Sztafeta ZMP na Święto 22 lipca

Z okazji Święta Odrodzenia w dniu 22 lipca Związek Młodzieży Polskiej naszego województwa organizuje sztafetę, która wyruszy z Kostrzyna n. Odrą i przez Skwierzynę, Szamotuły i Poznań uda się do Warszawy. W Poznaniu uroczystości związane z przybyciem sztafety odbędą się w poniedziałek dnia 18 bm. na boisku KF przy Drodze Dębińskiej. Program przewiduje:

Godz. 16,30 mecz piłkarski POZPN reprezentacja Seniorów — reprezentacja Juniorów; godz. 17,30 przybycie sztafety, część oficjalna; godz. 18,00 dalszy ciąg meczu; godz. 19,00 zabawa ludowa, występy artystyczne; wtorek godz. 9,30 start sztafety w dalszą drogę.

PRZY ŻNIWACH WRE PRACA



Młoda żniwiarka uśmiecha się radośnie, gdyż żyto pięknie obrodziło. Żniwa to znojny ale i radosny okres w pracowitym życiu rolnika.

Junacy „Służbę Polsce” w Gnieźnie wzywają młodzież województwa poznańskiego do udziału w akcji żniwnej

W całym województwie poznańskim żniwa są w pełni. Do pomocy starszym rolnikom zgłasza się również młodzież. Oto tekst rezolucji uchwalonej przez junaków i junaczki z fabrycznych i szkolnych hufców „Służba Polsce” w Gnieźnie:

„My, junacy i junaczki miasta Gniezna z fabrycznych i szkolnych hufców „SP”, chcąc uczcić dzień 22 lipca, dzień Odrodzenia Polski i zjednoczenia postępowych organizacji młodzieżowych, uchwalamy wziąć natychmiastowy udział w akcji żniwnej, z której znaczenia i doniosłości zdajemy sobie w pełni sprawę.

My, młodzież Gniezna, pomożemy przy żniwach mało i średniorolnym chłopom oraz Pań-

stwowym Gospodarstwom Rolnym. Przez udział w akcji żniwnej chcemy przyczynić się do przedterminowego zrealizowania Trzyletniego Planu. Wiemy, że od powodzenia akcji żniwnej, zależy w dużej mierze poziom życiowy robotnika, mało i średniorolnego chłopca oraz inteligenta pracującego — budowniczych Polski Socjalistycznej.

Wzywamy całą młodzież Wielkopolski, wzywamy wszystkie hufce „SP”, by zachęceni naszym czynem, stanęły masowo do akcji żniwnej. Wierzymy mocno, że młodzież hufców „SP” województwa poznańskiego ruszy do akcji żniwnej gromadnie wszędzie tam, gdzie tylko pomoć jej okazać się może niezbędna. (bi)

Gromada Będlewo otrzymała bibliotekę od Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Poznaniu

We wsi Będlewo, gmina Stęszew pod Poznaniem, odbyła się niecodzienna uroczystość, na którą przybyli przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych, związków zawodowych oraz liczne rzesze obywateli gminy Stęszew.

Szczególnie serdecznego powitania — poza specjalnie przybyłymi pracownikami Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Okr. Oddz. w Poznaniu — doznał delegat Woj. Zarządu SL ob. wicewojewoda mgr E. Bertold, który wręczył ob. Laseckiemu, prezesowi Koła SL w Będlewie — piękną bibliotekę, złożoną z przeszło 150 tomów książek naukowych i beletrystycznych.

Ob. wicewojewoda m. in. powiedział: „Książka przychodzi na wieś i wieś szeroko może z niej korzystać w prze-

ciwstawieniu do czasów przedwrześniowych, kiedy ówczesny reżim robił wszystko, aby wieś trzymać w tępotce i zacofaniu. Książkę przynoszą na wieś reprezentacja miasta — co dobitnie wskazuje na więź między miastem a wsią. Sojusz robotniczo-chłopski, prowadzący do wspólnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego — do ustroju socjalistycznego.”

Z ramienia pracowników C. S. M. J. Okr. Oddz. w Poznaniu, okoliczność owej przemówienie wygłosił ob. A. Kowalewski, referent społeczno-wychowawczy.

Trzeba podkreślić, że bibliotekę zakupiło Koło SL przy Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej Okr. Oddz. w Poznaniu.

St. S.

Żyto zebrano przed terminem w majątkach PGR

Państwowe Gospodarstwo Rolne Gronówko powiat Leszno melduje, iż zakończyło koszenie żyta w dniu 15 lipca o godz. 17, a zatem na trzy dni przed okresem uprzednio w zobowiązaniu terminem.

Zespół P. G. R. Strzeżewice powiat Leszno zapewnia, iż całkowite ukończenie żniw żyta nastąpi we wtorek 19 bm.

Wykonaniem dodatkowych prac uczczą robotnicy Wielkopolski Święto Odrodzenia

Z całego terenu woj. poznańskiego napływają wiadomości o zobowiązaniach podjętych przez poszczególne zakłady pracy dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Pleszew

Zespół 56 pracowników Przemysłu Miejskowego dokonał rozbioru ściany wewnętrznej w Odlewni i przetransportuje maszynę parową na drugi plac pod szopę, a zespół 35 pracowników przystąpi do akcji żniwnej w majątku PGR. Prace te dadzą około 216 tys. zł oszczędności. (P. T.)

Sulechów

Pracownicy Zarządu Miejskiego postanowili przepracować 2 niedziele w czasie trwania akcji żniwnej u najbar-

dziej potrzebujących pomocy chłopów w gminie Klemsko.

Pracownicy Cegielni postanowili po godzinach wolnych od zajęć uporządkować plac Cegielni, oraz rozebrać szopę stojącą na przeszkodzie w dowozie materiału i przestawić ją w inne miejsce. Wartość wykonania tych prac oblicza się na sumę 100 tys. zł.

Funkcjonariusze MO O. R. M. O. i Miejskiej Straży Pożarnej postanowili przepracować każdy po 4 godziny przy akcji żniwnej u najbardziej potrzebujących chłopów, mających swe gospodarstwa w Sulechowie.

Młodzież koła ZMP przy T. O. R. postanowiła w czasie akcji żniwnej przepracować 2 niedziele w majątku PGR. (Md)

Szamotuły

Członkinie Miejskiego Koła Ligi Kobiet postanowiły pomóc przy uporządkowaniu i ozdobić kwiatami miejscowy cmentarz Bohaterów Radzieckich.

Poza tym zorganizowały one wycieczkę do lasu i zebrane 2 setnary grzybów ofiarowały dla 36 Brygady SP. stacjonującej w Szamotulach. (F. B.)

5 nowych księgarni

Spółdzielni Wydawniczej

„Książka i Wiedza”

Dla uczczenia Święta Odrodzenia otwiera Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” z dniem 22 lipca br. na terenie województwa poznańskiego pięć nowych księgarni, mianowicie w Ostrowie Wlkp., Cieleńcu, Pile, Sulechowie i Lubsku. Nowo otwarte księgarnie udzielać będą kupującym 10 procent rabatu na książki przez okres 10 dni tj. do 2 sierpnia br.



Grunt to forsą — mówi ks. Kucharzak

Ksiądz Kucharzak z parafii Wyszyńska pow. Turek uważa, że można prawić o miłości bliźniego i zdiobać z niego skórę. Zdarza się, że nie zrobiło się tego za życia — wtedy robi się to po śmierci. Kiedy do księdza Kucharzaka zgłosiła się wyrobnica rolna z prośbą o pochowanie męża, prabaszcz zażądał od

niej 15.000 zł. Czytelnicy sami osądzą co o takim myśleć.

Dobrego apetytu! Styszeliśmy o ślimakach w occie. o żabach smażonych spożywanych ze szczyptorkiem ale że gasienicę podawane są w zupie orzekaliśmy się o tym dopiero. Jedząc obiad w gospodarstwie Powstalców Spółdzielni Spożywców pod kinem „Apollo”.

ale dlaczego w menu obiadowym napisano... „zupa grzybowa”? Pawino orzmięć „gasienicowa”? Przy okazji polecamy „zupę gasienicową” kierownikowi i kucharzowi Gospody PSS pod kinem „Apollo”. Jest odpowiednio tłusta zawieszona zapewne bardzo by im smakowała. A zatem panie kierowniku zupa gasienicowa — raz! flaczki gasienicowe — dwa! potrawka z gasienic — trzy! Dobrego apetytu!

Realizacja Nar. Planu Gospodarczego za I. półrocze 1949 gwarantuje zwycięskie wykonanie Planu Trzyletniego

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu państwowego przedstawiało się jak następuje:

	proc. wykonania planu na I półrocze	proc. wykonania planu rocznego (w proc. proc.)	w stosunku do I półrocza 1948
energia elektryczna	101	50	107
ropa naftowa	106	52	110
węgiel kamienny	99	49	108
stal surowa	115	55	122
żelazo	105	851	108
superfosfat mineralny	103	51	160
mydła wszelkie	124	60	186
obrabiarki do metali i drzewa	163	47	162
wagony osobowe	109	48	118
węglarki	105	56	101
ciągniki (traktory)	123	52	137
rowery	119	58	144
maszyny rolnicze	109	54	98
żarówki oświetleniowe	113	56	164
szkło okienne	114	52	116
porcelana	112	55	128
tkaniny bawełniane	102	49	113
tkaniny wełniane	100	48	109
tkaniny lniane i pakulane	119	57	120
tkaniny jedwabne	113	54	124
papier	108	51	107
skóry podeszawowe	111	54	164
obuwie skórzane	115	62	146
olej surowy	107	53	133

W okresie I półrocza produkcję artykułów niewytwarzanych państwowy rozpoczął w Polsce i rozsze-

rzył produkcję niektórych artykułów wytwarzanych w wielkich ilościach jak:

Samochody ciężarowe 3,5-tonowe „Star”, nadwozia autobusowe, silniki s-64, maszyny do produkcji őrub na zimno, nowe typy obrabiarek, żniwiarki, młocarnie, elektrowiągi, dźwigi osobowe i towarowe, chwytaaki do węgla, maszyny papiernicze, urządzenia sygnalizacji świetlnej, wosk syntetyczny itd.

Rolnictwo

W rolnictwie plan zasiewów wiosennych został wykonany w 101 proc., plan likwidacji odłogów przekroczono o ok. 12 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewów wiosennych w Państwowym Gospodarstwach Rolnych powiększony został na odcinku: pszenicy jarej o 7 proc., jęczmienia jarego o 27 proc.,

owsa o 30 proc., buraków cukrowych o 10 proc.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne w sezonie wiosennym wykonany został w 111 proc. Ogółem dostarczono 681 tys. ton nawozów.

Przebieg akcji „H” kształtował się pomyślnie. Zakontraktowano 1335 tys. sztuk trzody chlewniej mięsno-słoninowej, przekraczając plan o 26 proc.

Komunikacja

Przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95 proc. planu półrocznego, co stanowi 45 proc. planu rocznego. Przewozy osób przekroczyły plan półroczny o 5 proc., utrzymując się na poziomie 113 proc. w stosunku do I półrocza roku 1948.

Półroczny plan przeładunku portów morskich został wykonany w 95 proc., co stanowi 45 proc. planu rocznego. Oznacza to wzrost przeładunku o 17 proc. w porównaniu z I półroczem 1948 r.

Handel wewnętrzny

Na odcinku handlu wewnętrznego w I półroczu br. nastąpił dalszy rozwój uspołecznionego aparatu handlowego i dalsza po prawa zaopatrzenia ludności w artykuły rolnicze i przemysłowe. Do zwiększenia obrotów przyczyniły się zniiesienie zaopatrzenia kartkowego i podniesienie płac pracowniczych z dniem 1 stycznia br.

Zakłócenia na rynku mięsnym, które miały miejsce w I kwartale z powodu dysproporcji między podażą a popytem, uległy w II kwartale złagodzeniu, mimo to stan zaopatrzenia rynku nie był jeszcze całkowicie zadawalający.

Inwestycje

Stosunek rzeczywistego wykonania inwestycji w I półroczu 1949 r. w porównaniu do I półrocza 1948 r. jest korzystniejszy. Tym niemniej na odcinku wykonania Planu Inwestycyjnego istnieje szereg opóźnień, co jest rezultatem zbyt późnego przygotowania dokumentacji technicznej i prawnej oraz niedostatecznego wysiłku organizacyjnego ze strony niektórych inwestorów i wykonawców. Wykonanie rocznego Planu Inwestycyjnego wymagać będzie znacznie większych niż dotychczas wysiłków i poważnej mobilizacji w tym kierunku.

zniszczonych miast na Ziemiach Zachodnich, wydaliliśmy dotychczas ponad 120 miliardów zł.

Dzięki tym inwestycjom oraz wysiłkom setek tysięcy robotników budowlanych, przybywało nam corocznie średnio 80 tys. izb mieszkalnych, nie licząc mieszkań remontowanych indywidualnie. Plan 6-letni określa przyrost izb mieszkalnych na 660 tys., a niezależnie od tego państwo będzie po-

W przededniu Święta Odrodzenia Urbanizacja Polski

pierało indywidualne robotnicze i pracownicze budownictwo mieszkaniowe.

Dla wykonania zadań, związanych z urbanizacją Polski staje do pracy 300-tysięczna armia robotników budowlanych i wielki przemysł, obsługujący budownictwo mieszkaniowe i fabryczne, produkujący na potrzeby urządzeń komunalnych.

Do 1955 roku powstanie u nas 350 nowych fabryk, które zatrudnią około 300 tys. robotników. Wokół większych zakładów przemysłowych pobudowane zostaną nowoczesne osiedla robotnicze. Te nowe miasta i miasteczka fabryczne rozsiąone będą równomiernie na terenie całego kraju, gdyż dotychczasowe rozmieszczenie miast i fabryk w Polsce było bardzo nierównomierne.

Nowe fabryki i osiedla robotnicze powstawać będą w województwach mało uprzemysłowionych. Największa huta w Polsce, której urządzenia otrzymałyśmy ze Związku Radzieckiego stanie

Polska przedwojenna była krajem przeważnie rolniczym. Ludność miejska stanowiła zaledwie 35 proc. całej ludności kraju. Oznacza to, że na dwóch mieszkańców wsi, którzy żyli z pracy na roli, był tylko jeden mieszkaniec w mieście, jako odbiorca ich płodów. Oznacza to, że przemysł nasz był słaby, a rolnictwo biedne i zacofane.

Toteż dopiero kiedy usunięty został dławiający ucisk rządów kapitalistów i szlachty w Polsce, dopiero wówczas na czoło zadań przebudowy społecznej i gospodarczej wysunęła się sprawa urbanizacji i industrializacji ziem polskich. „Przemysł jest podstawą, początkiem i końcem socjalistycznego budownictwa” — twierdził Lenin. Przemysł tworzy skupiska miejskie i warunkuje ich rozwój.

W szczególnie trudnych warunkach rozpoczęła Polska Ludowa dzieło urbanizacji kraju. Wskutek działań wojennych uległo poważnemu uszkodzeniu lub zniszczeniu 14 tys. fabryk i zespołów fabrycznych 84 tys. warsztatów rzemieślniczych, 162 tys. domów mieszkalnych i 10 tys. budynków publicznych. Ludność miast naszych z 11 milionów w 1938 r. spadła do 7,5 miliona w 1946 r.

Stanoło więc przed nami wielkie zadanie odbudowy miast, które połączyliśmy z dziełem rekonstrukcji gospodarczej i społecznej, aby przeobrazić Polskę Ludową na kraj przemysłowy - rolny. Miasta bowiem są siedzibą produkującej grupy budowniczych socjalizmu, jak fabryki są ich twierdzami.

W ciągu pięciu lat wydano na odbudowę Warszawy 72 miliardy zł. Na odbudowę innych miast i portów w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem

lesnych i tragicznych wypadków, jak śmierć młodej kobiety i poważne obrażenia cielsne, zagrażające życiu wielu innych osób. List otwarty podpisał:

dr Malicki Stanisław, prof. UMCS, dr Freitag Józef — profesor UMCS Wyleżyński Adam — dyr. Filharmonii, Bielski Konrad — członek Zw. Literatów, dr Ossendowski Aleksander — prof. UMCS, inż. Kryński Tadeusz — dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej, mgr Skorupski Czesław, — mgr Policha Leopold, inż. Szubert Stefan, mgr Gubarewski Leonid, mgr Steliga Józef, mgr Fiala Tadeusz, Michałkowska Feliksa — nauczycielka, dr Maczka Józef — lekarz, dr Jędrzejewski Ryszard — lekarz, dr. Chelchowski Stanisław lekarz, Kański Marek — asystent UMCS, dr Kałużny Wincenty — lekarz, dr Smolarek Franciszek — lekarz, mgr farmacji — Kasperek Józef, dr Duda Rudolf — lekarz, inż. Rychard Konstanty, Grudziński Stanisław — adwokat, dr Brudkowska Adelaida — lekarz, dr Hans Tadeusz — lekarz.

List otwarty do Kurii Biskupiej i społeczeństwa przedstawicieli świata nauki o gorszących zajęciach w Lublinie

LUBLIN (PAP) Profesorowie i wykładowcy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, przedstawiciele nauki, sztuki i inteligencji pracującej miasta Lublina ogłosili list otwarty, stwierdzający m. in. co następuje:

Dziwi nas, zawstydzają i gorszy fakt, iż w katedrze — siedzibie biskupa — ordynariusza, prowadzą bezpośrednio pielgrzymki duchowni, że inni duchowni organizują wejście do katedry i obrazu, że odprowadzają przy tym nabożeństwa w sposób przez kościół ustalony, stwierdzając w ten sposób publiczny charakter kultu. Mimo ogłoszenia przez biskupa — ordynariusza, iż cud nie został stwierdzony — z przykrością musimy stwierdzić, iż duchowieństwo lubelskie nie zdało egzaminu, przed którym je przypadek postawił.

Na tle wypadków lubelskich szerzy się plotka zniekształcająca fakty, cud wyolbrzymiająca zmyślony lub z fanatyzmu religijnego zrodzony, nie poważnie uwłacza miejscu i prowadzi wieści o cudownym zjawisku, a nawet o uzdrowieniach, których nie było. Z miasta dwóch uniwersytetów rozchodzi się w świat bezkrytyczna wieść, zrodzona z ciemnoty i mająca cechy średniowiecznego obskurantyzmu. W wypadkach lubelskich, mających na celu odwracanie tysięcy rąk od pracy, obawiamy się inspirowanej przez nieodpowiedzialne rozpolitykowane jednostki akcji politycznej, której nie chcemy właśnie jako kowalów wierzących w kościele, nie chcemy widzieć w świątyni wyciągnięcia z podniecone-go, ubołego tłumy olbrzymich sum, choćby nawet na odbudowę zniszczonej katedry.

Sztafeta ZMP dowodem tężyzny fizycznej młodzieży polskiej

Dziś, w poniedziałek, o godz. 11.50, kierownik redakcji „Gazety Kałiskiej” red. Jan Kraśny, wygłosił przed mikrofonem Radiowęzła Kałiskiego pogadankę aktualną pt. „Sztafeta ZMP dowodem tężyzny fizycznej młodzieży polskiej”.

Pogadanka powyższa ma ścisły związek z urc... a powitaniem sztafety ZMP w dniu 19 bm. o godz. 15.30 na pl. 11 Listopada w Kałiszu.

SKRZYDŁA POKOJU

W dniu wczorajszym naród radziecki obchodził tradycyjne Święto Dni Lotnictwa Radzieckiego. Dzień ten ustanowiony w 1933 roku z okazji 15 rocznicy istnienia floty powietrznej Związku Radzieckiego, obchodzony jest rok rocznie, będąc dniem przeglądu osiągnięć lotnictwa radzieckiego, postępów jego konstruktorów, techniki i mistrzostwa pilotów radzieckich.

Sława lotnictwa radzieckiego datuje się od lat. Jeszcze przed wojną imię jego rozślawili po świecie tacy wybitni bohaterzy lotnicy jak Czołajow i Granow, Kocinaki, Szestakow i inni dokonując słynnych przelotów na wielkich trasach, nad biegunem północnym, nad kontynentami i oceanami. Duch nawigatorstwa, wcielony radzieckiej szkole lotniczej przez partię bolszewicką i oświadczenie przez Stalina, pozwolił lotnikom radzieckim opanować najwyższy poziom sztuki pilotażu, na nieprzerwany rozwój tej sztuki, w której stali się najwybitniejszymi pionierami. To samo należy opowiedzieć o konstruktorach radzieckich, którzy z roku na rok doskonalili swe metody, tworząc typy maszyn coraz doskonalszej konstrukcji.

W okresie przedwojennym Związek Radziecki był już wielką potęgą lotniczą. Lata wojny miały potwierdzić olbrzymie znaczenie tego faktu dla całej ludzkości. Wojskowa flota powietrzna ZSRR odegrała wielką rolę w rozgromieniu armii hitlerowskiej. Mimo ówczesnej przewagi lotnictwa niemieckiego, lotnicy radziecy już w sierpniu 1941 pierwsi zbombardowali Berlin. W kilka miesięcy później w bitwie pod Moskwą rozwalili oni ostępcznie legendę o „niezwykłości” lotnictwa Goeringa. Począwszy od 1943 r. lotnictwo radzieckie posiadało już zdecydowaną przewagę nad wrogiem.

O rozmiarach udziału lotnictwa radzieckiego w rozbiću wojennej maszyny niemieckiej świadczy cyfra 3 milionów lotów bojowych, dokonanych w czasie wojny przez lotników radzieckich. Za tą imponującą cyfrą kryje się zarówno potęga, do jakiej wyrósł radziecki przemysł lotniczy jak i bohaterstwo oficerów i żołnierzy radzieckiej floty powietrznej. 2100 lotników radzieckich otrzymało najbardziej zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Słynna to plejada ludzi, których miłość ojczyzny socjalistycznej i nienawiść do wroga uskrzydlała do wspaniałych zrywów bohaterstwa.

Tylko społeczeństwo socjalistyczne mogło wychować takich ludzi. Oni rozbiłi nawałę hitlerowską, oni uratowali ludzkość od brunatnego barbarzyństwa. Dziś, w dzień Święta Lotnictwa Radzieckiego, społeczeństwo polskie z wdzięcznością wspomina bojowe czyny lotników radzieckich. Z radością stwierdzamy też, że lotnictwo radzieckie po zapisaniu wspaniałej, chlubnej karty w dziejach ostatniej wojny, kroczy nieprzerwanie naprzód, przodując pod każdym względem gdyż flota powietrzna Związku Radzieckiego, wielkiego mocarstwa socjalistycznego, stojącego na straży pokoju, to jedna z gwarancji tego pokoju, to skrzydła pokoju, rzucające postrach na tych, którzy chcieli wzniecić pożar nowej wojny.

Dlatego Święto Lotnictwa Radzieckiego jest nie tylko świętem narodu radzieckiego, ale świętem wszystkich milujących pokój narodów, wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Trzeba wzmocnić pracę na odcinku kobiecym Z II dnia obrad przodowników pracy i aktywistów związkowych PGR

W drugim dniu obrad przodowników pracy i aktywistów związkowych, przewodniczący Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy tow. Centkowski omawiał akcję współzawodnictwa pracy w PGR. Tow. Centkowski stwierdził, że organizacja współzawodnictwa nie jest we wszystkich pa-

stwowym gospodarstwach rolnych należycie doceniana.

Są majatki, które nie prowadzą nawet kartotek dla przodowników pracy. Mówca przypomniał, że współzawodnictwo w PGR kończy swój drugi etap pracy w dniu 15 sierpnia br. i wchodzi w trzeci etap z bogatym doświadczeniem, usprawnieniami na wszystkich odcinkach pracy w gospodarstwie rolnym. Omówiono też użycie pełnienia listy przodowników pracy i przodujących majatków, które odznaczane będą w dniu Święta 22 lipca. Zaplanowano również ufundowanie sztandaru przechodniego dla przodowników pracy najlepszego zespołu majatkowego.

Obradująca grupa kobiet, aktywistek związkowych omawiała m. in. sprawę urządzeń sanitarnych w PGR i kursów kobiecych. Zebrane kobiety uchwały rezolucję, w której stwierdzają, że dotychczasowa działalność na odcinku pracy kobiet nie wykazała właściwej żywołności i nie objęła całości kształtu zagadnień.

Celem usunięcia dotychczasowych błędów w pracy kobiecej, zebrane delegatki postanowiły zwracać szczególną uwagę na uaktywnienie Rad Kobiecych przy Zarządach Okręgowych Zw. Rob. i Pracowników Rolnych, na udział kobiet w ruchu związkowym, szkolenie kobiet i zagadnienie zdrowotności i opieki lekarskiej w PGR.

Zarząd Główny — wydział kobiecy — zobowiązuje w rezolucji Zarządy Okręgowe do: Zwolnienia odpraw Rad Kobiecych przy współudziale aktywów kobiecych w mies. wrześniu, udośćpenienia większej liczbie kobiet wejścia do władz związkowych w nadchodzących wyborach do Rolnych Rad Zakładowych i Zarządów Zespołu.

Zebraone kobiety zobowiązały się w ciągu 3 miesięcy (od 1 sierpnia br.) zorganizować ogółem 36 izb porodowych i 24 punktów leczniczych.



Start ligi tenisowej

Związkowiec (Warta) - Stal 7:6

W Poznaniu na kortach przy ul. Daszyńskiego rozegrano pierwsze spotkanie o mistrzostwo Polski w lidze tenisowej pomiędzy miejscowymi rywalami Związkowcem (Warta) a Stalą.

Drużyny powyższe wchodziły w skład jednej z trzech utworzonych grup — środkowej, do której należą poza tym reprezentanci okręgów: warszawskiego, łódzkiego, radomsko-kieleckiego oraz lubelskiego.

Nowością w tegorocznych mistrzostwach — zarówno w lidze, jak w klasie A — jest regulamin spotkań, przewidujący w każdym z nich po 4 gry pojedyncze mężczyzn i 2 kobiet, 2 podwójne mężczyzn, 2 mieszane oraz po 2 gry pojedyncze i 1 podwójną juniorów. Ma to na celu porzucenie przez kierownictwa sekcji dotychczasowego opierania się tylko na wybitniejszych jednostkach z zaniechaniem pozostałych i dążeniem do stworzenia liczniejszych a wyrównanych zespołów.

Do takich wyrównanych zespołów musimy zaliczyć właśnie Wartę, która dzięki temu przeważa nad drużyną Pałki.

Zainteresowanie zawodami było, jak na miejscowe warunki, zadawalające, przy czym specjalnie wyczekiwano na występ reprezentanta narodowego i wicemistrza Polski — Piątka, który po dwumiesięcznym pobycie na turniejach zagranicą i w kraju, w ub. tygodniu powrócił do Poznania. Jego gra z Tomaszew-

skim — bezwzględnie najlepszym „Warciarzem”, dała nam próbkę dobrego tenisu. Doskonale dysponowany przeciwnik jego stawiał mu w pierwszym secie zacięty opór, który obrażuje nam jego przebieg: 0:1, 0:2, 1:2, 2:2, 3:2, 3:3, 4:3, 5:3, 5:4, 5:5, 6:5, 6:6, 6:7 i 6:8. Niestety, starczyło mu sił tylko na ten jeden set, gdyż w drugim uległ gładko 0:6.

W grze podwójnej wespół z Julkowskim przegrali z parą Warty — Tomaszewski i Szczawiński, niespodziewanie łatwo 4:6, 3:6. Na marginesie tej gry podkreślić musimy, iż nie podobało nam się (zresztą — nie tylko nam!) zachowanie

wicemistrza krajowego w drugim secie. Przyznajemy, że jego partner zmarował szereg piłek w 1 secie — klasą jest przecież dużo słabszy — lecz to nie powód, by rezygnować z walki. Znamy Piątka z najlepszej strony i cenimy jego grę, lecz pragniemy, by pozostał sobą a nie naśladował mistrza!!!!

Poza wymienionymi odbyły się w sobotę jeszcze następujące gry: Piątek Leszek (S) — Chudowicz (W) 4:6, 4:6 oraz juniorów: Kanikowski (S) — Kramer (W) 10:8, 6:4, Gasorek (S) — Drożdżyński (W) 6:5, 6:4, co dało po pierwszym dniu prowadzenie Stali 3:2.

Bubenicek weźmie udział w wyścigu o nagrodę „Grand Prix”

Zarząd Wojewódzki Z. S. Gwardia w Poznaniu organizuje na zlecenie Polskiego Związku Motocyklowego w dniu 7 sierpnia międzynarodowe wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę „Grand Prix” Polski. Wyścigi odbędą się w

Poznaniu, na ulicach Al. Przybyszewskiego, ul. Dąbrowskiego, Al. Polska, Al. Bułgarska i ul. Grunwaldzkiej. Jedno okrążenie wynosi około 8 km (7985 m). Długość trasy wynosi około 160 km (20 okrążeń). Dopuszczono do startu motocykle w kategorii 250, 350 i 500 cm.

Udział zawodników zagranicznych z państw Demokracji Ludowej jest zapewniony. Zaproszono m. in. zwycięzcę Grand Prix Polski z 1948 r. — Vaclava Bubenicka (Czechosłowacja), Węgry Szabo Laslo — zwycięzcę Grand Prix w Budapeszcie. Liczymy więc na emocjonujący pojedynek między Bubenickiem, Szabo i naszymi krajowymi zawodnikami z Mielochem, Brunem i Zymirskim na czele.

Wysoki protektorat nad zawodami objął minister B. P. Stanisław Radkiewicz.

W Poznaniu gościli w sobotę i niedzielę dwie drużyny piłki wodnej z Warszawy: Ogniuwo i Legia, które rozegrały na pływalni miejskiej na Sołaczcu po 2 spotkania z cyklu o mistrzostwo Polski w lidze piłki wodnej z miejscowymi zespołami: Spójnia i AZS. W pierwszym dniu Ogniuwo zremisowało ze Spójnią 1:1, przy czym bramki zdobyli: Jabloński dla gości a Szubarga dla miejscowych, a Legia pokonała AZS 3:2.

W pierwszym dniu Ogniuwo zremisowało ze Spójnią 1:1, przy czym bramki zdobyli: Jabloński dla gości a Szubarga dla miejscowych, a Legia pokonała AZS 3:2.

W pierwszym dniu Ogniuwo zremisowało ze Spójnią 1:1, przy czym bramki zdobyli: Jabloński dla gości a Szubarga dla miejscowych, a Legia pokonała AZS 3:2.

Oryginalny raid kolarski WOJ. U. K. F.

Realizując nową akcję G. U. K. F., organizuje Woj. U. K. F. w Poznaniu w dniach od 17 do 24 bm. oryginalny 7-dniowy raid kolarsko-turystyczny po ziemiach Wielkopolski, którego celem, obok propagowania turystyki, będzie pomoc techniczna chłopom małoletnim w akcji „Złoty Wiosenki”, zainteresowanie ludność wiejską życiem kulturalno-oświatowym przez urządzanie przenośnych świetlic oraz wychowaniem fizycznym i sportem przez organizowanie imprez z miejscowymi ludowymi zespołami sportowymi.

W radzie tym weźmie udział 50-osobowa ekipa, wytypowana przez Woj. U. K. F. w porozumieniu z ZMP, przy czym kierownictwo jej spoczywać będzie w rękach instr-

Woźniak, Panke i Kaźmierczak jada na akademickie mistrzostwa świata w boksie do Budapesztu

Centrala AZS zwróciła się do PZB o wyznaczenie bokserów akademików lub uczniów na akademickie mistrzostwa świata i które odbędą się w Budapeszcie w dniach 14 — 28 sierpnia.

PZB wyznaczył następujących zawodników (w kolejności siły): Woźniak, Czajkowski, Bazarnik, Panke, Kaźmierczak, Grzelak, Kołeczko, Rutkowski; rezerwowi: Gumowski, Kruża, Cebulak, Flisikowski. Dla zawodników tych zostanie zorganizowany obóz w

Związkowiec (Warta) w Wolsztynie daje przykład dla wszystkich klubów w Polsce

Bokserzy i piłkarze poznańskiego „Związkowca” (Warty) dali znowu piękny przykład sportowej solidarności.

Bokserzy pod kierownictwem trenera Majchrzyckiego zdemontowali na stadionie w

Wolsztynie pokaz walk bokserkich. Ekipie bokserkiej „Związkowca” należy się pełna pochwała za popularyzowanie boksu na prowincji mimo marnego sezonu.

Następnie troskliwy opiekun

LZS-ów insep. Kurowek z Poznania wreczył Polonii z Nowego Kramaska piłkę nożną.

Warciarze, opiekunowie LZS Polonii (Nowe Kramsko) rozegrali z nią już drugi mecz piłkarski. Tym razem „Związkowiec” wystąpił w nienajgorszym składzie z Danielakiem, Dusikiem, Weisssem i Gierakiem na czele. Górowali warciarze technicznie i wygrali w st. 8:3 (3:0). Gra była bardzo żywa. Polonia mimo wysokiej porażki zadowolona. Bramki uzyskali dla Warty: Sikora 3, oraz Gierak, Weiss, Marcinkowski, Skrzypiński i Konieczny po jednej. Dla Polonii — Dąbrowski 2 i Omieciński. Sędziował doskonale wiceprezes „Związkowca” (Warty) Marcinkowski.



Zawodnicy Związka Warty z Danielakiem, Dusikiem, Weisssem i Gierakiem na czele, oraz z zawodnikami Polonii (Nowy Kramsko) pozują fotografowi przed rozpoczęciem meczu piłkarskiego w Wolsztynie.

„Biały Orzeł” (Kozmin) zdobył puchar w Krotoszynie

Żywy klub sportowy na terenie Krotoszyna K. S. Gwardia zorganizował rozgrywkę piłkarską, których wyniki przedstawiają się następująco: **Czwierćfinały:** — KS Gwardia Dobrzyca — KS Gwardia Krotoszyn 0:1; KS Len Witaszyce — KS Huragan Wyganów 1:0; KS Sulmierczyk — KS Biały Orzeł Kozmin 0:1; KS Gwardia Kepno weszła

do półfinału bez gry. **Półfinały:** — KS Gwardia Kepno — KS Biały Orzeł Kozmin 1:2; KS Len Witaszyce — KS Gwardia Krotoszyn 0:1. **Finały:** — KS Gwardia Krotoszyn — KS Biały Orzeł Kozmin 1:2. Po bardzo ciekawej grze, zwycięża drużyna KS Biały Orzeł Kozmin zdobywając ufundowany puchar. Pozostałe miejsca zajęto w następującym porządku: 1. KS Biały Orzeł Kozmin, 2. KS Gwardia Krotoszyn, 3. KS Gwardia Kepno, 4. KS Len Witaszyce, 5. KS Huragan Wyganów, 6. KS Gwardia Dobrzyca, 7. KS Sulmierczyk Sulmierzyce.

Uwaga sportowcy po prawym brzegu Warty

Komitet Dzielnicowy Poznań — Śródka, organizuje w PIĄTEK (ŚWIĘTO), dnia 22 lipca br. na stadionie Wychowania Fizycznego na Śródcie przy ul. Gdańskiej — igrzyska sportowe. Program przedstawi następująco:

- Godz. 9.00 — zbiórka wszystkich zawodników czwórmeczu piłkarskiego na boisku W. F. (Śródka).
Godz. 9.15 — wciągnięcie sztandaru narodowego na maszt.
Godz. 9.25 — deflata zawodników.
Godz. 9.30 — czwórmecz piłkarski juniorów o puchar. W turnieju biorą udział zespoły piłkarskie: „Polonia” (Główna), „Owar”, „Spójnia” i „Poznańska Huta Szkła (Antoninek).
Godz. 13.00 — bieg uliczny dla juniorów do lat 18 na trasie: boisko W. F. (Śródka), ul. Bydgoska Filipińska, Rynek Śródecki z powrotem ul. Bydgoską i ul. Gdańską.
Godz. 15.00 — spotkanie piłkarskie: „Polonia” (Główna) — repr. prawego brzegu Warty „A” Kl.
Godz. 17.00 — wręczenie nagród dyplomów itp. zawodnikom i Klubom.

PIŁKARZE I LEKKOATLECI NA PRAWYM BRZEGU WARTY NA START.

Imprezy sportowe odbędą się bez względu na stan pogody!

Mieloch na czele WIELKIEGO BIEGU ULICZNEGO na Śródcie

Komitet Dzielnicowy Poznań — Śródka, obchodu Święta Odrodzenia Państwa Polskiego i 5 rocznicy Powstania PKWN-u organizuje na dystansie ca 1500 mtr dla młodzieży do lat 18 włącznie wielki bieg uliczny w piątek 22 lipca br. o godz. 13. Opiekę nad biegiem przyjął znany motocyklista i zdobywca „złotego kasku” Mieloch.

W biegu mogą brać udział zawodnicy zrzeszeni w Towarzystwach sportowych jak również i niezrzeszeni sportowcy po prawym brzegu Warty.

Juniorzy Spójni (Poznań) — i Owaru 2:0

Spotkanie rozegrane na stadionie śródeckim pomiędzy juniorami „Spójni” (Poznań) a „Owar” (Poznań) zakończyły się zwycięstwem „Spójni” w stosunku 2:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobył Janowski i Nowak. Sędziował ob. Konewka w-(k)

Kawalerowie (Polonii) zwyciężają żonaty 4:1

Na boisku „Polonii” w Główniej rozegrane zostały ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy „kawalerami” a „żonatymi” — Polonii które zakończyły się po ciekawej i żywej grze zwycięstwem „kawalerów” 4:1 (2:1). (w-k)

Owar (Poznań) - Obrą (Zbąszyń) 3:2

Rozegrane zawody piłkarskie o wejście do klasy „B” pomiędzy „Owarem” (Poznań) a „Obrą” (Zbąszyń) na boisku w Zbąszynie zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3:2 (1:2). Gra stała na dobrym poziomie. Gospodarze zagrali bardzo anemicznie w napadzie a szczególnie w sytuacjach podbramkowych. W drugiej połowie przez większość czasu spotkania przeważali goście. Bramki dla gości zdobyli: Pajzdarski, Bajer i Semmler dla pokonanych: obie bramki lewy łącznik. Sędziował dobrze ob. Malecki z Poznania.

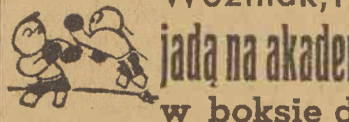
Aż do znużenia

Stare melodie nasuwają albo miłe, albo też smutne wspomnienia, a piosenki, których treść ciągle się powtarza, nudzą i denerwują. Mamy oczyścić na myśli starego naszego oberka pt.: „8 bramek”. Ażebymy do upadłego wyczerpać ten motyw zaczynamy od nowa:

- Reprezentanci: Gramy w piłkę dobrze w polu, A nam biją goal po goalu. Wyjeżdżamy z wielką gracją, A wracamy z konsternacją.
Kapitanat: Nie ma innych, bo od lat Tylko Gracz jest wielki chwyt.
Lepszych nie ma od Parpana, Od Spodziewi — proszę pana!
Kibice: Mamy nerwów roztrzęsienie Przez to wasze „partolenie”!
Kapitanat: Szkoda słów, szkoda słów, Niech ci sami grają znow...
Czytelnicy: Oj nie chwalcie tych partaczy, Tych Mamoniów i tych Graczy, Piszcie prawdę — czystą rację: Nową trza reprezentację!
Kapitanat: Szkoda słów, szkoda słów, Niech ci sami grają znow... Gracz, Spodziewi, Nowak, Mamoni i inni (na znana melodie): Kogoż nasza forma obchodzi? — Chyba ciebie i mnie. Komuż nasze zera zaszkodzi? — Ani tobie, ani mnie... Piłkarstwo (w żalobie) wzdycha: Ach! Piłka (po raz ósmy leci do siatki): Trraach!!! Oktawian

Związkowiec (Warta) Spójnia 6:1

Rozegrany w sobotę na boisku Arena mecz treningowy pomiędzy Spójnią a kombinowanym zespołem Zw. Warty, zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem „Zielonych” w stosunku 6:1 (1:0). Przez cały mecz przeważała Warta, dla której bramki zdobyli: Gendera 2, Weiss, Kaczmarek i Kajdasz po 1. Honorowy punkt dla Spójni uzyskał Szalata.



Centrala AZS zwróciła się do PZB o wyznaczenie bokserów akademików lub uczniów na akademickie mistrzostwa świata i które odbędą się w Budapeszcie w dniach 14 — 28 sierpnia.

PZB wyznaczył następujących zawodników (w kolejności siły): Woźniak, Czajkowski, Bazarnik, Panke, Kaźmierczak, Grzelak, Kołeczko, Rutkowski; rezerwowi: Gumowski, Kruża, Cebulak, Flisikowski. Dla zawodników tych zostanie zorganizowany obóz w

AWF, który będzie trwał od 25 bm. do dnia wyjazdu. Ostateczny skład na wyjazd do Budapesztu zostanie ustalony po zakończeniu obozu.

Piłkarze Grodziska robią niespodziankę

Rozegrany na stadionie w Grodzisku Wlkp. mecz piłki nożnej o wejście do A-kl. pomiędzy „Obrą” (Kościąn) a tuł. „Dyskobolią” (Grodzisk), zakończył się wynikiem 4:0 dla gospodarzy, do przerwy 0:0. Gra stała na wysokim poziomie. Dzięki błyskawicznemu tempu, narzuconemu przez gospodarzy w drugiej połowie, „Dyskobolia” wypadła znakomicie. Bramkami podzielili się: Gruch, Nowaczyk po 1, Konieczny 2.

Czechosłowacja przegrała z Finlandią 97:104 pkt.

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Czechosłowacja uległa nieznacznie Finlandii 97:104 pkt. W czasie tych zawodów doskonale wyniki uzyskał Czechosłowak Zatopek, wygrywając bieg na 5.000 m w 15.20,0 oraz na 10.000 m w 29.58,0. Do najlepszych wyników, ja-

kie padły w czasie tego meczu, należał: Rautaaavara (Finlandia) — 70.95 m w rzucie oszczepem, Kataja (Finlandia) — 4,10 m w skoku o tyczce, Horcic (CSR) 21,9 sek. w biegu na 200 m, Jouppila (Finlandia) — 15,62 m i Kalina (CSR) — 15,46 m w pchnięciu kulą.

Mistrzowie w lekkiej atletyce 1920-1948

Przed XXV mistrzostwami Polski w lekkiej atletyce

Konkurencja	1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.
100 m	Sośnicki 11,4	Sośnicki 11,9	Plątkowski 11,4	Szenajch 11,4	Szenajch 11,2	Szenajch 10,9	Dobrowolski 11,0	Dobrowolski 11,0
200 m	Habich 24,2	" 26,2	" 23,6	Rothert 23,3	" 23,3	Rothert 23,6	" 23,0	Szenajch 22,8
400 m	Sterba 55,0	Habich 57,2	Świętochowski 54,6	" 53,0	Weiss 53,0	" 52,6	Rothert 51,6	Kostrzewski 51,2
800 m	Kuchar W. 2.04,6	Kuchar W. 2.11,8	" 2.13,6	Karczewski 2.08,2	Jaworski 2,05	Kostrzewski 2.02,8	Kostrzewski 2.03,2	" 2,00
1.500 m	Latawiec 4.26,6	Baran Jan 4.44,5	Ziffer 4.37,4	" 4.25,8	" 4.19,3	Foryś 4.21	Foryś 4.11,6	Foryś 4,06
5.000 m	Wondrausch 18.12,8	" 17.51,4	" 16,20	Kostrzewski 16.56,8	Lukaszewicz 16.43	Freyer 16.28,2	Sawaryn 16.04	Freyer 15.54,4
10.000 m	"	"	"	Dajewski 36.49,7	Ziffer 39,01	" 34,47	" 35,11,6	" 33,40,4
110 m pl	Kuchar W. 18,0	"	"	Chełmiński 18,4	Cejzik 18,2	Cejzik 17,6	Kostrzewski 16,7	Dobrowolski 16,0
400 m pl	"	"	"	Kuchar W. 63,2	Kostrzewski 60,6	Kostrzewski 58,4	" 56,8	Kostrzewski 56,8
4x100 m	Polonia Warsz. 48,2	"	"	Polonia Warsz. 46,6	AZS Warsz. 47,0	Polonia Warsz. 46,5	AZS Warsz. 45,6	AZS Warsz. 44,8
4x400 m	druż. Komb. 3.41,6	"	"	AZS Warsz. 3,48	" 3,37,4	AZS Warsz. 3,39	" 3,31,6	" 3,28,8
skok w dal	Sośnicki 61,9	Sośnicki 62,1	Dobrowolski 58,5	Sośnicki 62,4,5	Florkiewicz 58,8	Dobrowolski 66,3	Sikorski 65,3	Sikorski 67,0
wzwyż	Kirschner 155,5	Kuchar W. 172	Grüner 158	Kuchar W. 165	Cejzik 171,5	Cejzik 176	Trojanowski I 165	Mierzejewski 170
o tyczce	Cybulski 321	nienukończono	"	Adamczak 320	Adamczak 327	Adamczak 343,5	Rzepka 352	Adamczak 350
trójskok	Sośnicki 12,68	Kuchar W. 11,76	Sośnicki 11,76	Sośnicki 12,81	Cejzik 12,68	Cejzik 12,80	Sikorski 13,25	Sikorski 13,33
kula	Cybulski 11,25	Cybulski 11,60	Baran Józ. 11,31	Baran Józ. 11,58	" 11,61	" 11,78	Baran Józ. 12,10	Górski 12,70
dysk	Szydłowski 37,75	" 38,39	Szydłowski 38,55	Szydłowski 38,55	Szydłowski 37,85	Szydłowski 38,20	" 39,97	Baran Józ. 41,28
oszczep	Szydłowski 48,40	Szydłowski 39,93	" 49,98	" 51,65	" 52,10	" 50,92	Grüner 52,80	Smakulski 49,27
młot	"	"	"	" 22,29	Cejzik 30,27,5	Cejzik 30,92	Cejzik 33,88	Górski 32,24

W dniach 23 i 24 bm. odbędą się w Gdańsku XXV męskie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Będą one miały w tym roku wyjątkowy charakter, bowiem poza swoim znaczeniem jubileuszowym i przeglądowym, jeśli chodzi o okres pięciu lat powojennych, po raz pierwszy zostaną rozegrane w konkurencji międzynarodowej i to z udziałem licznej drużyny reprezentacyjnej Rumunii.

Przeciwnicy nasi, wśród których znajdujemy dzisiaj kilku czołowych zawodników europejskich, że wymienimy choćby: sprintera Moine, średniodystanowca Talmanu, skoczka wzwyż Soetera, tyczkarza Dragomira i młotacza Rajca — stanowiąc będą w tej chwili bodaj że najodpowiedniejszych dla czołówek naszej egzaminatorów. Na stadionie we Wrzeszowie odbędzie się walka o najwyższy zaszczyt dla sportowca polskiego — o tytuł mistrza Polski Ludowej.

Nikt nie zaprzeczy, że postępujemy naprzód. Dzięki wyjątkowej opiece, jakiej sport polski, a przede wszystkim lekka atletyka, doznaje ze strony naczelnych władz naszego ludowego państwa, zasięgiem swym obejmuje ona coraz szersze masy naszej młodzieży, docierając — co jest bodaj najważniejsze — nie tylko do wszystkich miast i miasteczek, lecz również do wsi, dla której w okresie przedwzrostowym sport był niemal niedostępny.

Odbudowujemy nasz sport poprzez jego umasowienie. W tym kierunku lekka atletyka osiągnęła najpiękniejsze wyniki. Dysponujemy obecnie tysiącami młodzieży, rekrutującej się w przeważnej części do uświadomionych społecznie ZMP-owców, którzy sport polski prowadzą do wielkiego celu — służby dla socjalizmu i pokoju.

O osiągnięciach wyczynowych naszych lekkoatletów w pierwszych pięciu latach odbudowy powie nam zamieszczone obok zestawienie dotychczasowych mistrzów krajowych na przestrzeni lat 1920—1948. Porównując wyniki, nie zapominać, że od r. 1945 tworzyliśmy je od początku.

Jedno jest pewne, że z narzybką naszego wyrosną niebawem godną następcę Kusocińskiego, Nojogo, Kucharskiego, Lokajskiego, Kostrzewskiego, Biniakowskiego, Gierutty, Stanisławskiego, Gąssowskiego i innych, że za kilka lat uczeni przez pracę i oni, jak ich wielcy poprzednicy, roznieśli będą chlubnie imię Ludowej Polski po bieżniach, skoczniach oraz rzutniach świata.

Zestawiał Mos.

Lipski bije rekord Polski w biegu na 300 m

Podczas eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych juniorów, zgromadzonych na obozie w Akademii WF na Bielkach, czołowy sprinter polski Lipski zaatakował rekord Polski w biegu na 300 m. Próba powiodła się. Lipski uzyskał rekordowy czas 35,1 sek. Dotychczasowy rekord należał do Duneckiego (1937 r.) i wynosił 35,7 sek.

Ponadto padły 2 rekordy Polski juniorów: oszczep (800 g) — Sisko 51,38 m i 200 m ppi. — Sipi 28,7 sek.

Ciupka usunięty z obozu juniorów

Decyzją Rady Obozowej wykształconego obozu PZB juniorów, usunięty został za nie subordynację i niesportowe zachowanie się bokser szczeciński Ciupka.

„WISŁA“ (KRAKÓW) — „SPÓJNIA“ (OLSZTYN) 2:2

W Olsztynie rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie między krakowską „Wisłą“ a „Spójnią“. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Był TRENER OWENSA

oraz nowy rekordzista świata w rzucie dyskiem Gordien przybył wraz z reprezentacją USA do Dublina, skąd udadzą się do Oslo, gdzie odbędą się zawody USA — Reprezentacją Państw Skandynawskich.

Indywidualne mistrzostwa juniorów w boksie

We wtorek, 19 bm., rozpoczynają się w Hali Ludowej we Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w boksie. W mistrzostwach startować będzie ponad 100 zawodników w wagach od papierowej do ciężkiej. Ze znanych zawodników wystąpią m. in.: Soczewiński, Antkowiak, Debisz, Kaźmierczak i Flisiński.

Adres Redakcji i Administracji
Poznań, ul. Kantata 89
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony: Red. nac. 519-83.
Z-ca red. nac. 508-73. sekr. red. 518-87. dział lokalny 518-22.
dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38. dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-58. dvr. delegatury 529-36. kolportaż i prenumerata zamiesz. 502-84. kolp. i prenum. Poznań — 502-81. biuro ogłoszeń 529-31. ekspedycja 32-48.

Wydawca R. S. W. „Prasa“
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębione Zakład Główny w Poznaniu
K-0649



Udało jej się bowiem otrzymać dla Ignacego zaraz po wyzdrowieniu pracę w charakterze podręcznego chłopca w jednej z garbarni w Tuberozie, natomiast młodszy jej syn Pedro, jak już o tym wiemy, znajdował się nadal w sierocińcu.

Natomiast przyczyny, którymi kierowała się nieco zazdrosna i dokuczliwa żona aptekarza, były bardziej skomplikowane. Rzecz prosta, sytuacja, w której znalazła się młodziutka doktorowa, nie mająca żadnych przyjaciół w Bakbuk, wzruszyła ją szczerze. W ogóle byłoby rzeczą dość niesprawiedliwą i niesłuszną, gdybyśmy powiedzieli, że pani Bamboli była złą kobietą — była dobrą, ilekroć okoliczności na to pozwalały.

Ale samo uczucie miłosierdzia byłoby w tym wypadku niewystarczające po to, by pani Bamboli miała porzucić sprawy związane z własnym domem.

Trudno ukryć, że pewną rolę w jej postępowaniu odegrały względy natury bardziej prozaicznej, a nawet materialnej. Zarówno dla niej, jak i dla jej uległego małżonka przyjaźń z rodziną doktora, przy tym tak niezwykłego, była czymś bardzo korzystnym.

Warto w tym miejscu nadmienić, że doktor Popf był synem dość znanego dziennikarza, zaś jego młoda żona — była córką prawdziwego profesora uniwersytetu.

Ale nawet powodując się uczuciem zupełnie zrozumia-

łej chęci przypodobania się, ani aptekarzowa, ani małżonek nie poświęcaliby przecież każdej wolnej chwili choremu doktorowi Popf.

W tym wypadku działały inne jeszcze, bardziej silne pobudki, o których małżonkowie Bamboli nie wspominali.

Nie chcąc przedwcześnie wyjaśnić pewnej tajemnicy, odłożymy jej wytłumaczenie do jednego z następnych rozdziałów.

Na razie jednak wróćmy do chorego doktora Popf. Jedną z licznych trosk, które w owym czasie spadły na wątłą barki młodej doktorowej, było odwrócenie za wszelką cenę uwagi jej małżonka od losów owego liliputa, któremu w swoim czasie zastrzyknął „Eliksir Bereniki“.

Sprawy te skomplikowały się jeszcze bardziej, gdy do Bakbuk doszły pierwsze echa procesu Tomasio Magarafa. Mniej więcej w tym czasie zapalenie płuc doktora Popfa było bliskie zlikwidowania, natomiast wynikiła poważna komplikacja w postaci zapalenia opłucnej.

Doktor Popf był ogromnie osłabiony, zdenerwowany i sama myśl o tym, że jego nazwisko może figurować w procesie, doprowadzała zrozpaczoną doktorową do szału. Wyobrażała sobie całe chmary natrętnych reporterów, którzy, nie licząc się z chorobą małżonka, zaczęła w pogoni za sensacyjnymi wiadomościami i szczegółami jego wynalazku oblegać skromny ich dom i napęlić go nieznośnym gwarem. Już ich widziała, jak dobijali się do drzwi i, jak szczyry, pluskwy i kurz, będą wciskali się do domu przez każdą szparę.

Doskonale znała swego męża i niewysłowny lęk ogarnął ją na samą myśl, że zaraz dowie się, że Magaraf nie

tylko stracił pracę i jest biedakiem, ale na domiar wszystkiego trafił na ławę oskarżonych. Stiffa mogło to wszystko doprowadzić do rozpacz.

Właśnie dlatego Berenika bardzo starannie odwracała uwagę męża od wszystkiego, co mogło mieć jakikolwiek związek z osobą Magarafa. Gdy pisma były przepełnione sprawozdaniami z procesu, po prostu przestała je wyjmować ze skrzynki. Gdy skrzynka na listy i pisma była już przepełniona, układała je w jakimś kącie, na szafie stojącej w przedpokoju. Na szczęście doktor Popf nigdy nie był gorliwym czytelnikiem pism. Poza tym w gorączce zapomniał nazwiska swego pacjenta i wciąż mówił o jakimś Magaranie, który bez jego pomocy gnie i który na pewno nie potrafił nic przywoleć zapisać z tego, co mu doktor w swoim czasie polecił.

Gdyby więc czcigodna pani aptekarzowa usłyszała z jego ust nazwisko Magarafa, przy tym w związku z okolicznościami tak dalece sensacyjnymi, niewątpliwie mogłaby dojść do pewnych, bardzo daleko idących wniosków, ale nazwisko „Magarana“ nic jej nie mówiło, więc też pani Bamboli nie domyślała się związku, jaki istnieje pomiędzy głośnym na cały świat procesem w Mieście Wielkich Żab, a osobą jej nieco cudacznego sąsiada.

Ale czas mijał i silny organizm Stiffena Popfa zwalczył zapalenie opłucnej. Doktor Popf był teraz na drodze do rekonwalescencji, dużo jadł, dużo się śmiał, i cieszył się z tego, że z każdym dniem nabierał nowych sił. Nie mniej cieszył go widok jego żony, która była mu coraz bliższa. Oczywiście perspektywa rozpoczęcia wkrótce przerwaną pracę cieszyła go w niemniejszym stopniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)